

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziółka

Protokolant: apl. radc. Ł. L.

przy udziale oskarżyciela publicznego S. Miejskiego J. R.

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2014 roku

sprawy **M. B.**

obwinionej z art. 96 § 3 k.w.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 4 lipca 2013 roku, sygnatura akt III W 215/14

1. zmienia zaskarżony wyrok i uniewinnia obwinioną od popełnienia przypisanego jej wykroczenia z art. 96 § 3 k.w.,
2. kosztami całego postępowania obciąża Skarb Państwa,

/-/ M. Z.

UZASADNIENIE

M. B. została obwiniona o to, że w dniu 20 lutego 2014 roku, w P., będąc osobą odpowiedzialną w firmie za pojazd marki O. o numerze rejestracyjnym (...), wbrew obowiązkowi, nie udzieliła informacji, komu użyczyła ww. pojazd do kierowania w dniu 19 kwietnia 2013 roku, to jest o wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. w związku z art. 78 ustęp 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2014 roku, Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. uznał obwinioną M. B. za winną popełnienia zarzucanego jej wykroczenia z art. 96 § 3 k.k. z tą jedynie zmianą, iż przyjął, że zarzucanego jej czynu obwiniona dopuściła się w dniu 21 lutego 2014 roku, i to działając jako prezes Zarządu (...) sp. z o.o., i za to, na podstawie art. 96 § 3 k.w., Sąd Rejonowy wymierzy obwinionej karę 200 złotych grzywny.

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd Rejonowy, na podstawie art. 118 § 1 k.p.s.w. w związku z § 1 punkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania (...) oraz art. 3 ustęp 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 130 złotych, obejmujące opłatę w wysokości 30 złotych oraz 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania.

Powyższy wyrok w całości i na korzyść M. B. zaskarżył obrońca tej obwinionej, zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 5 § 1 k.p.s.w. w związku z art. 17 § 3 k.w., poprzez ukaranie obwinionej za popełnienie wykroczenia z art. 96 § 3 k.w. pomimo istnienia w sprawie negatywnej przesłanki procesowej w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela, co stanowi bezwzględną przesłankę odwoławczą wskazaną w art. 104 § 7 k.p.s.w.

Formułując powyższy zarzut obrońca obwinionej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionej okazała się być konieczna, albowiem zainicjowała kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku, w następstwie przeprowadzenia której ujawniono taki błąd Sądu I instancji, niezauważony jednak przez skarżącego, który skutkować musiał uniewinnieniem obwinionej od popełnienia przypisanego jej wykroczenia art. 96 § 3 k.w.

Przed przystąpieniem do omówienia powodów, które zadecydowały o podjęciu decyzji o uniewinnieniu obwinionej od popełnienia przypisanego jej wykroczenia, Sąd II instancji podnosi, iż nie podzielił zarzutu obrońcy obwinionej, aby w sprawie niniejszej wystąpiła, mająca postać bezwzględnej przyczyny odwoławczej, przeszkoda procesowa w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

Nie ulega wątpliwości, iż na gruncie zakresu uprawnień straży gminnej (miejskiej) do pełnienia funkcji oskarżyciela publicznego w postępowaniach w sprawach o wykroczenia poprzez kierowanie do postępowań rozpoznawczych wniosków o ukaranie oraz ich popieranie niewątpliwie powstał spór.

Wskazany problem dostrzegł Sąd Najwyższy, rozpoznający w dniu 6 maja 2014 roku kasację Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie o sygnaturze akt V KK 403/13, i uznał, że przy jej rozpoznawaniu wyłoniły się poważne wątpliwości, co do wykładni prawa i postanowił, na podstawie art. 59 ustawy z dnia 23 listopada 2002 roku o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2013, poz. 499 ze zm.), o przedstawieniu do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego niniejszego zagadnienia prawnego.

Uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2014 roku, I KZP 16/14 uznano, że straży gminnej (miejskiej) przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego w sprawach o wykroczenia z art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy za trafną uznał koncepcję, w myśl której, do zakresu działania straży gminnej (miejskiej), co jest pojęciem nader szerokim, należą zarówno jej ustawowe zadania (cele), jak i czynności, do których ustawa upoważnia strażę, zmierzające do realizacji tych zadań. W ustawie o strażach gminnych zostały one ujęte w art. 12 ustęp 1, a w ustawie Prawo o ruchu drogowym – w art. 129b ustęp 3. Nadane strażnikowi tym przepisem (punkt 7) upoważnienie do żądania od właściciela lub posiadacza pojazdu wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w określonym czasie, należy postrzegać jako uprawnienie do podejmowania szczególnego rodzaju czynności wyjaśniającej, ukierunkowanej na wykrycie sprawcy wykroczenia drogowego, najczęściej ujawnionego i zarejestrowanego za pomocą odpowiedniego urządzenia technicznego. W przypadku nie wskazania przez adresata żądania osoby, której powierzył pojazd, dochodzi do zaistnienia wykroczenia z art. 96 § 3 k.w., które straż gminna (miejska) ujawnia właśnie w ramach prowadzonej czynności wyjaśniającej, należącej do zakresu jej działania. W konsekwencji dochodzi do spełnienia określonego w art. 17 § 3 k.p.s.w. warunku nabycia przez straż uprawnienia oskarżyciela publicznego w sprawach o wymienione wykroczenie. Niewątpliwie uprawnienie strażnika określone w art. 129b ustęp 3 punkt 7 p.r.d. ma zakotwiczenie nie tylko w tym przepisie, ale też w art. 12 ustęp 1 punkt 5 ustawy o Strażach gminnych, który mówi o prawie strażnika między innymi do dokonywania czynności wyjaśniających – w trybie i zakresie określonych w k.p.s.w.

Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela zapatrywanie prawne wyrażone w cytowanej powyżej Uchwale, uznając tym samym, iż wywody obrońcy oskarżonej nie zasługiwały na uwzględnienie. Zmiany prawa, które weszły w życie w dniu 31 grudnia 2010 roku rzeczywiście nie poszerzyły granic uprawnionej kontroli ruchu drogowego przez funkcjonariuszy straży gminnych, ale poszerzyły uprawnienia straży gminnych do ścigania również innych wykroczeń, niewiązanych się bezpośrednio z ruchem drogowym, które zostały ujawnione w trakcie czynności wyjaśniających podejmowanych w zakresie upoważnionej kontroli ruchu drogowego. W związku z tym uznać należy, iż w sprawie niniejszej wniosek o ukaranie został złożony przez uprawnionego oskarżyciela publicznego, co wyklucza stwierdzenie istnienia negatywnej przesłanki procesowej, o której mowa w art. 5 § 1 punkt 9 k.p.s.w.

Nie podzielając stanowiska apelującego w powyższym zakresie, Sąd II instancji podnosi jednak, iż z urzędu dostrzegł uchybienie sądu rozstrzygającego, które skutkowało wydaniem decyzji o uniewinnieniu obwinionej od popełnienia przypisanego jej wykroczenia.

I tak przypomnieć należy, iż Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, w art. 82 § 1 k.p.s.w., w pełni recypuje przepis art. 410 k.p.k., w myśl którego, podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Istotą zaś przepisu art. 410 k.p.k. jest to, że sąd wydając wyrok nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, gdyż musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które je podważają- tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 grudnia 2011 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 183/11.

W przedmiotowej sprawie do momentu wniesienia wniosku o ukaranie, oskarżyciel publiczny zgromadził materiał dowodowy w postaci między innymi kilku dokumentów, w tym w postaci skierowanego do obwinionej i na jej adres zamieszkania wezwania do wskazania w terminie 7 dni od daty otrzymania dokumentu pełnych danych sprawy wykroczenia w ruchu drogowym (k. 22 akt).

Na odbywającej się w dniu 2 lipca 2014 roku rozprawie, Sąd Rejonowy zapytał obecne strony o to, czy wyrażają zgodę na „ujawnienie dokumentów” (przy czym można się domyślać, że Sąd I instancji zadając stronom tego rodzaju pytanie, miał na myśli wyrażenie zgody na ujawnienie dokumentów bez odczytywania). Powyższe wynika wprost z protokołu odbywającej się we wskazanym wyżej dniu rozprawy (k. 47 akt). W tymże samym protokole, na tej samej karcie akt sprawy, znajduje się zapis świadczący o tym, że obecne strony oświadczyły, że wyrażają zgodę na ujawnienie dokumentów, a nadto, że nie składają wniosków dowodowych (także k. 47 akt).

W związku z tego rodzaju oświadczeniami, obowiązkiem Sądu I instancji było wprowadzenie zgromadzonych w sprawie dokumentów w poczet materiału dowodowego sprawy poprzez uznanie ich za ujawnione bez odczytywania w trybie art. 76 § 1 k.p.s.w. W myśl przecież tego uregulowania, sąd może odczytywać na rozprawie protokoły przeszukania, zajęcia, zatrzymania przedmiotów, opinie, notatki urzędowe, o których mowa w art. 37 § 2, oraz inne dokumenty znajdujące się w aktach sprawy lub przedkładane przez strony; można je uznać za ujawnione bez odczytywania, jeżeli żadna z obecnych stron temu się nie sprzeciwia. (...). Tymczasem z dalszej części protokołu odbywającej się w dniu 2 lipca 2014 roku rozprawy wynika, że Sąd I instancji, dysponując zgodą stron na postąpienie w sposób określony w art. 76 § 1 k.p.s.w., nie wprowadził zgromadzonych do czasu sporządzenia wniosku o ukaranie dokumentów w poczet materiału dowodowego sprawy. W tym stanie rzeczy jedynym materiałem dowodowym w oparciu o który sąd rozstrzygający mógł procedować, były wyjaśnienia samej obwinionej M. B. złożone w dniu 2 lipca 2014 roku (k. 46 – 47 akt).

Tymczasem z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku jasno wynika, że Sąd Rejonowy poczynił w sprawie ustalenia faktyczne w oparciu o dokumenty w postaci „dokumentów uznanych za ujawnione bez odczytywania na rozprawie w dniu 2 lipca 2014 roku w postaci: notatki urzędowej z dnia 18 lutego 2014 roku, raportu, świadectwa legalizacji ponownej, danych z (...) (k. 1-4), zawiadomienia, II zawiadomienia, odpowiedzi (k. 5-9), danych z KRS, wezwań, pisma obwinionej, danych z (...), pisma z dnia 10 lutego 2014r., danych z bazy (...) (k. 12-24)” (k. 53 verte akt).

Powyższe nie budziłoby jakichkolwiek zastrzeżeń, gdyby na odbywającej się w dniu 2 lipca 2014 roku rozprawie Sąd I instancji ujawnił bez odczytywania wyżej wskazane dokumenty. Tymczasem, jak już zostało powyżej wskazane, w dniu 2 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy odebrał jedynie od stron oświadczenie o zgodzie na ujawnienie bez odczytywania dokumentów. To zaś oznacza, że Sąd Rejonowy wydał zaskarżony wyrok opierając się na materiale dowodowym, który nie został ujawniony na rozprawie głównej.

Taki tryb postępowania nie może jednak zostać zaakceptowany. Zgromadzone przez oskarżyciela publicznego materiały, musiały zostać wprowadzone do procesu, a więc ujawnione, jak tego wymaga recypowany przepis art. 410 k.p.k., na rozprawie, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w treści protokołu. Taki sposób procedowania Sądu

I instancji nie czynił zadość wymogom wynikającym z art. 410 k.p.k. w związku z art. 82 § 1 k.p.s.w. Uchybienie to miało charakter istotny i mogło mieć wpływ na treść wyroku. Nie trzeba bowiem szeroko uzasadniać, że dowody, które nie zostały ujawnione w toku postępowania, nie mogą być przedmiotem ocen i podstawą czynienia ustaleń faktycznych. Tymczasem sąd rozstrzygający dowody te poddał ocenie, a na ich podstawie poczynił ustalenia faktyczne. W tej sytuacji, dostrzeżona obraza art. 410 k.p.k. w związku z art. 82 § 1 k.p.s.w., nie tylko mogła, jak tego wymaga recypowany przez art. 109 § 2 k.p.s.w. przepis art. 438 punkt 2 k.p.k., ale i miała wpływ na treść wyroku.

Nie ujawnienie między innymi dokumentu w postaci wezwania obwinionej do podania pełnych danych personalnych osoby, która w dniu 19 kwietnia 2013 roku kierowała pojazdem marki O. o numerze rejestracyjnym (...), a także nie ujawnienie dokumentu w postaci zwrotnego potwierdzenia odbioru przez obwinioną rzeczonoego wezwania, uniemożliwia w istocie przypisanie jej sprawstwa i winy w zarzucanym zakresie. Zaznaczyć należy, iż obwiniona miała podać żadaną informację w ściśle określonym terminie, to jest w ciągu 7 dni od daty otrzymania wezwania. Stąd też koniecznym było, przy rozstrzygnięciu o zasadności wniesionego wniosku o ukaranie, ustalenie daty odebrania przez obwinioną wezwania. W aktach przedmiotowej sprawy, co prawda znajdują się tego rodzaju informacje (k. 22 akt). Niemniej dokument zawierający wezwanie obwinionej podania żądanych danych i zwrotne potwierdzenie odbioru tejże to korespondencji nie został przez Sąd I instancji ujawniony bez odczytywania, to jest wprowadzony do procesu. To zaś oznacza, że Sąd I instancji nie dysponował w ogóle dowodem odnośnie tego, w jakiej dacie obwiniona zobowiązana była udzielić Straży Miejskiej w P. pełnych danych personalnych osoby, która w dniu 19 kwietnia 2013 roku kierowała pojazdem o numerze rejestracyjnym (...).

W tym miejscu Sąd Okręgowy podnosi, iż - dostrzegając powyższy błąd Sądu Rejonowego - rozważał, czy sprawstwo i wina obwinionej w zakresie naruszenia określonej w art. 96 § 3 k.w. normy prawnej nie znajduje oparcia w dowodzie przeprowadzonym przez Sąd I instancji na rozprawie. Przypomnieć przecież należy, iż na odbywającej się w dniu 2 lipca 2014 roku rozprawie Sąd I instancji przeprowadził dowód z wyjaśnień obwinionej, która, co należy podkreślić, przyznała się do tego, że faktycznie nie udzieliła Straży Miejskiej w P. informacji o danych personalnych osoby, która w dniu 19 kwietnia 2013 roku kierowała samochodem marki O. o numerze rejestracyjnym (...) (k. 46-47 akt). Kontrola instancyjna wykazała jednak brak podstaw do ustalenia winy obwinionej li tylko w oparciu o ten to materiał dowodowy (wyjaśnienia obwinionej). Zauważyć bowiem należy, iż w swoich wyjaśnieniach M. B. nie podała daty i miejsca otrzymania wezwania do udzielania żądanych informacji. Obwiniona nie podała także czasu, w którym zobligowana była do uczynienia zadość żądaniu Straży Miejskiej w P.. Brak odniesienia się przez obwinioną do powyższych kwestii wyklucza możliwość przypisania jej sprawstwa i winy w zarzucanym zakresie, a to z powodu braku materiału dowodowego do poczynienia ustaleń w zakresie czasu i miejsca popełnienia wykroczenia. Sąd II instancji przypomina bowiem, iż zgodnie z art. 82 § 1 k.w., wyrok skazujący powinien zawierać między innymi dokładne określenie przypisanego obwinionemu czynu (...). A zatem dla przypisania sprawstwa wykroczenia konieczne jest wskazanie w opisie czynu daty i miejsca naruszenia przepisów ustawy Kodeks wykroczeń jako, że zgodnie z art. 4 § 1 i § 2 k.w., wykroczenie uważa się za popełnione w czasie, w którym sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był obowiązany i w miejscu, gdzie sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był obowiązany, albo gdzie skutek nastąpił lub miał nastąpić. Jeżeli zatem tego rodzaju okoliczności zachowania obwinionej nie wynikają z wyjaśnień samej M. B., to także i ten materiał dowodowy nie mógł stanowić oparcia dla decyzji Sądu I instancji o uznaniu sprawstwa i winy obwinionej w zakresie naruszenia określonej w art. 96 § 3 k.w. normy prawnej.

Zupełnie marginalnie Sąd II instancji wskazuje, iż adresowane do obwinionej wezwanie zostało skierowane przez Straż Miejską w P. na nieprawidłowy adres. Zauważyć bowiem należy, iż ustawodawca w art. 78 ustęp 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku ustawy Prawo o ruchu drogowym jakkolwiek postanowił, że właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie (...), to niemniej w ustępie 5 powołanej ustawy wprost dodał, że w przypadku, gdy właścicielem lub posiadaczem pojazdu jest między innymi osoba prawna (punkt 1 art. 78 ustęp 5), to do udzielenia informacji, o której mowa w ust. 4, obowiązana jest osoba wyznaczona przez organ uprawniony do reprezentowania tego podmiotu na zewnątrz, a w przypadku nie wyznaczenia takiej osoby, osoby wchodzące w skład tego organu zgodnie z żądaniem organu, o którym mowa w ust. 4, oraz sposobem reprezentacji podmiotu.

Jak wynika z akt sprawy, w toku postępowania wyjaśniającego ustalono, że pojazd marki O. o numerze rejestracyjnym (...) jest własnością osoby prawnej, to jest spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w G. (k. 1 akt). Zatem w myśl powołanych wyżej przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym, żądanie wskazania danych osoby, która w dniu 19 kwietnia 2013 roku kierowała tym to pojazdem, należało skierować na adres siedziby tej to osoby prawnej, nie zaś na adres miejsca zamieszkania jej prezesa, to jest obwinionej.

Stwierdzone z urzędu, a zaakcentowane powyżej uchybienie, musiało skutkować uniewinnieniem obwinionej od popełnienia przypisanego jej wykroczenia z art. 96 § 3 k.w. Ewentualne bowiem przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, z uwagi na kierunek zaskarżenia wydanego w dniu 4 lipca 2014 roku orzeczenia, uniemożliwiłoby i tak wprowadzenie w poczet materiału dowodowego sprawy zgromadzonych w sprawie dokumentów z uwagi na zakaz reformationis in peius (art. 443 k.p.k. w związku z art. 109 § 2 k.p.s.w.).

W tej sytuacji Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił obwinioną M. B. od popełnienia przypisanego jej wykroczenia z art. 96 § 3 k.k., o czym orzekł, jak w punkcie 1 swego orzeczenia.

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 118 ustęp 2 k.p.s.w., kosztami całego postępowania obciążył Skarb Państwa, o czym z kolei orzekł, jak w punkcie 2 wyroku z dnia 6 listopada 2014 roku.

/M. Z./